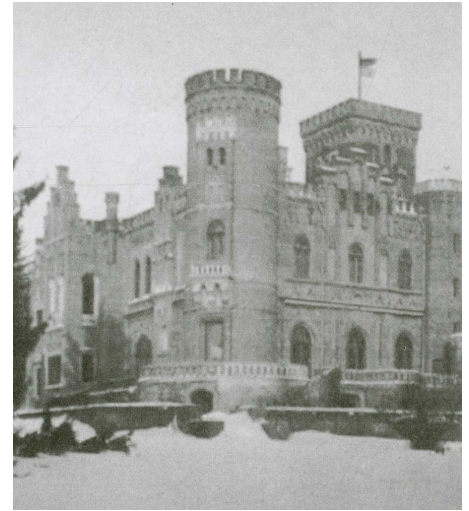


Tadeusz Dachowski - ziemianin i sławny jeździec

Ewa Świdarska

Ród Dachowskich, pieczętujący się herbem Łodzią, pochodził z XIV wieku z Dachowa z parafii Kórnik w Poznańskim. W końcu XVIII wieku Dachowscy przenieśli się na Ukrainę gdzie, od roku 1801, byli właścicielami majątku Leśkowa o areale ca 5.300 mórg ziemi rolnej i lasów.

Tadeusz Dachowski, syn Kazimierza i Zofii Zbyszewskiej, herbu Topór, urodził się 20 maja 1868 r. w majątku Leśkowa. W roku 1898 poślubił w Odessie Marię Wołodkowiczównę, córkę Heleny z Drzewieckich i Konstantego Wołodkowiczów. Była ona drugą żoną sławnego pisarza Henryka Sienkiewicza. Małżeństwo to jednak rozpadło się po kilku tygodniach po podróży poślubnej do Włoch. Małżeństwo Dachowskich miało dwoje dzieci: córkę Helenę ur. w 1899 r., która poślubiła w 1935 r. Stanisława Łubieńskiego z Krakowa i młodszego syna Kazimierza ur. w 1904 r. w Rzymie, inżyniera energetyka, który ożenił się w 1948 r. z Ewą Zahaczewską. Kazimierz i Ewa Dachowscy mieli dwóch synów: Andrzeja i Jacka.



Pałac w Leśkowej. Widok od południowego-zachodu.

Tadeusz Dachowski studia średnie ukończył w kolegium Jezuitów w Tarnopolu, zdając egzamin dojrzałości w 1890 r. po czym wstąpił na Wydział Architektury Królewskiej Saskiej Politechniki w Dreźnie, gdzie studiował dwa lata a następnie odbył praktykę w warsztatach ślusarskich i stolarskich tejże uczelni. Powróciwszy w 1894 r. na Ukrainę, zabrał się energicznie i z dużym zamiłowaniem i talentem do upiększenia pałacu, rozbudowy budynków gospodarczych itp. wprowadzając racjonalną gospodarkę majątkiem. W latach 1898-1914 Tadeusz Dachowski rozbudował i modernizował pałac w Leśkowej, do którego sprowadził zbiór mebli, obrazów i dzieł sztuki z pałacu Władysławostwa Wołodkowiczów w Krakowie. Zbudował nową stajnię i garaż, rozszerzając działalność gospodarczą na dwa duże majątki ziemskie otrzymane w posagu od żony: Gródek o powierzchni 2.120 mórg oraz Kniaża Krynica obejmująca 3.630 mórg, co razem z Leśkową przedstawia areal rolniczo-leśny wynoszący 11.050 mórg. Małżeństwo Tadeusza i Marii nie było jednak szczęśliwe. Małżonkowie żyli osobno: Tadeusz na Ukrainie, a Maria we Francji i w Szwajcarii.

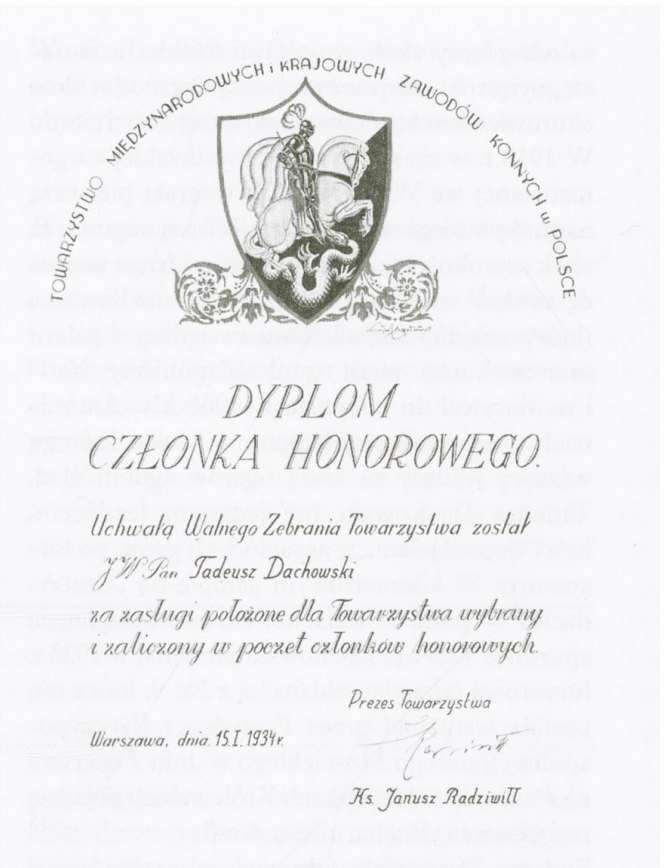
Po wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 r. Tadeusz Dachowski pozostał pewien czas w Leśkowej, którą musiał opuścić w 1918 r. na skutek rewolucji oraz zmiany granic II Rzeczypospolitej. Przez pewien czas pracował w Odessie w dziedzinie budownictwa, gdzie należał do Związku Zawodowego Budowniczych i Techników. Powróciwszy do Polski w 1920 r. zamieszkał w Warszawie. Dzięki zdobytej w Dreźnie i na Ukrainie szerokiej wiedzy i praktyce, przystosował się szybko do nowych warunków życia i zaczął zarabiać projektując i dozorując wykonawstwo rozmaitych budowli o charakterze mieszkalnym, gospodarczym i sportowym. Zajmował się również z powodzeniem renowacją mebli i urządzeniem wnętrz u właścicieli ziemskich. Z pomiędzy udanych prac tego rodzaju wymienić można:

1. W okresie pomiędzy 1.02.1923 r. a 14.09.1925 r. administrował majątkiem Nieborów należącym do Janusza Radziwiłła.
2. Jesienią 1925 r. zaprojektował i nadzorował roboty renowatorskie w pałacu Alberta Wielopolskiego w Chrobrzy.

3. W okresie pomiędzy 1.12.1925 r. a 15.11.1930 r. kierował, projektował i wykonywał roboty przy budowie nowego toru wyścigowego na Służewcu (uzbrojenie i ogrodzenie terenu).
4. W latach 1929-1930 nadzorował przebudowę pałacyku Albrechta Radziwiłła w Alejach Ujazdowskich nr 29/31 (renowacja dębowych schodów prowadzących na 1-wsze piętro i stiuki w sali balowej).
5. W latach 1928 i 1929 zaprojektował i nadzorował wykonawstwo następujących pomieszczeń i obiektów w pałacu Alfreda Potockiego w Łańcucie:
- a) przeróbkę dwóch wielkich galerii na II piętrze w stylu „Roberta Adama”,
 - b) montażu 14 drzwi wykonanych intarsją orzechu na jesionie i części okien do nich,
 - c) wykonanie małego holu łączącego wspomniane galerie z głównymi schodami zamkowymi i kominek z dwóch odmian marmuru w stylu „Roberta Adama” z wnętrzem miedzianym,
 - d) wykonanie dużej wnęki arkadowej w salce dolnej z uzupełnieniem boazerii z dekoracją polichromowaną i kominek w ciosie i łukiem żelbetowym, na którym stała kapitalna ściana I i II piętra.
6. W okresie 1928 do 1945 r. Tadeusz Dachowski pełnił funkcję kierownika wydziału budowlanego w majątku Gumniska pod Tarnowem, należącym do Romana Sanguszki. W czasie tym zaprojektował i nadzorował budowę nowoczesnej stajni źrebaków arabskich w Chyszowie i wielu innych budowli gospodarskich. Zajmował się poza tym renowacją mebli i pokoi w pałacu i domku myśliwskim.



Wojciech Kossak, *Zagubiony ślad* – Tadeusz Dachowski



Z chwilą ukończenia działań wojennych w 1945 r. Tadeusz Dachowski zmuszony był opuścić Gumniska i przenieść się do Tarnowa. Pomimo podeszłego wieku nie przestał pracować i już w okresie pomiędzy 13 września 1945 r. a 30 września 1946 r. kierował budową mostu stalowego na rzece Białej w Tuchowie. W celu zdobycia uprawnień potrzebnych do prowadzenia prac budowlanych, uczęszczał w wieku 79 lat na studia uzupełniające w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie, zdobywając dnia 14 grudnia 1947 r. tytuł technika budowlanego.

W latach 1950-1951 pracował w charakterze inspicjenta robót przy odnawianiu, pod kierownictwem profesora dra Alfreda Majewskiego, gmachu Collegium Maius w Krakowie. Prace konserwatorskie i budowlane mające na celu przywrócenie budowli jej pierwotnej postaci należały do najcięższych pod względem technicznym, gdyż każdego niemal dnia odkrywano zachowane detale architektoniczne.

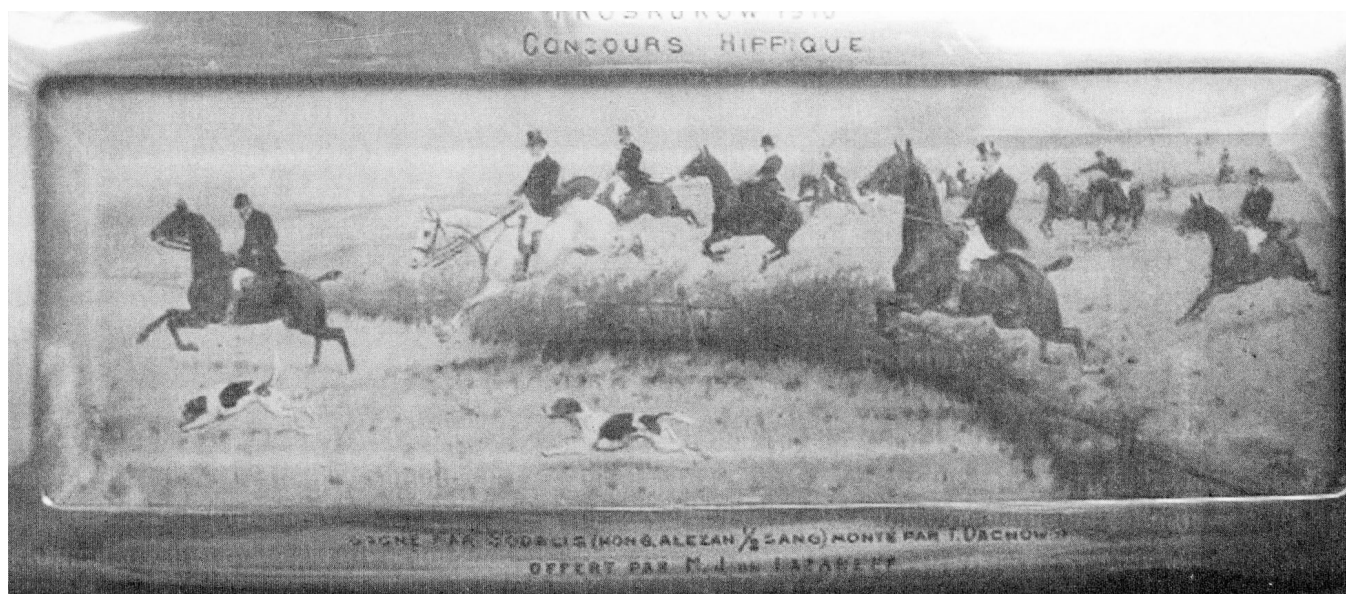
Dnia 7 grudnia 1951 r. Tadeusz Dachowski zachorował na zapalenie płuc, którego nabawił się przy zabezpieczeniu od mrozu systemu centralnego ogrzewania gmachu. Tadeusz Dachowski zmarł 16 grudnia, po krótkich cierpieniach, opatrzony świętymi sakramentami i został pochowany w grobie rodziny Miłkowskich na cmentarzu Rakowickim.

Osobną kartą w życiorysie Tadeusza Dachowskiego i jego wielką pasją było jeździectwo. Jeszcze jako młody człowiek rozpoczął uprawiać konną jazdę, kontynuując tradycje swego ojca Kazimierza, który wyhodował w Leśkowej 47 klaczy pełnej krwi angielskiej, z ich przychowkiem liczącym 128 źrebaków. W roku 1894 wziął udział w „parforsie” za jeleniem zorganizowanym w Antoninach, majątku Józefa Potockiego a w roku 1896 zdobył pierwszą nagrodę na „Meduzie” w Jarmolińcach. Począwszy od 1896 r. spędził kolejno dwie zimy w Antoninach, ujeżdżając po 6 koni dziennie pod kierunkiem znanego koniuszego Egona von Kadisch.



Rozwijał nadal swój ogromny talent jeździecki, zdobywając w niespełna 16 lat około 289 odznak i nagród na najtrudniejszych torach wyścigowych i konkursach hipicznych w Moskwie, Rzymie, Petersburgu, Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie, Pardubicach (gdzie zajmuje drugie miejsce na „Zeppelinie” w latach 1912 i 1913), Marburgu, Warszawie, Lwowie, Proskurowie, Lublinie, Piotrkowie itd. oraz w „parforsach” za jeleniem i licznych biegach myśliwskich w Łańcucie i Antoninach. Nadmienić należy, że „Mira” klacz karogniada importowana z Anglii, którą namalował Wojciech Kossak na portrecie jeździeckim Tadeusza Dachowskiego, zdobyła wiele nagród i skakała znakomicie, pomimo, że nie był to koń pełnej krwi. Poza licznymi sukcesami osiągniętymi w Radomiu, Lwowie, Lublinie, Warszawie i Piotrkowie, zdobyła ona w 1908 r. w maneżu Michajłowskim w Petersburgu 1-wszą nagrodę za rekordowy skok szerokości 6,60 m, a w następnym roku również pierwszą nagrodę w Proskurowie za rekordowy skok wzwyż na 1,86 m. W 1910 r. w czasie wystawy myśliwskiej zorganizowanej we Wiedniu, Mira wygrała pierwszą nagrodę w biegu myśliwskim, 1-wszą nagrodę za

skok szerokości 6,75 m., na koniec drugą nagrodę za skok wzwyż. Wspomniany obraz Kossaka (który znajduje się rzekomo w jednej z galerii miasta Łuck) nosił tytuł „Zagubiony ślad” i nawiązywał do odbytego w 1906 r. w Antoninach „parforsu” za jeleniem, w czasie którego wszyscy jeźdźcy ze sforą ogarów zgubili ślad, Tadeusz Dachowski był jedynym jeźdźcem, który dopadł jelenia w asyście 3-ch psów, po forsownym 28 kilometrowym galopie na „Czatyrdachu” — półkrwi wałachu. Za swe osiągnięcia sportowe Tadeusz Dachowski otrzymał w 1935 r. honorową odznakę jeździecką z Nr. 9, która mu została wręczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w dniu 7 czerwca na stadionie w Łazienkach Królewskich podczas rozgrywania „Pucharu Narodów”.



Nagroda zdobyta przez T. Dachowskiego w Proskurowie.

Tadeusz Dachowski tak sam wspomina swoje wyczyny jeździeckie:

- w roku 1906, na koniu „Szerenyi” ze stajni Augusta Potockiego, ustanowienie w Kijowie rekordu rosyjskiego na szerokości (przeskoczenie przeszkody o szerokości 6,75 m),
- w roku 1909, na własnym koniu „Mira”, w Michałowskim Maneżu przeskoczenie przeszkody o szerokości 6,40 m,
- w roku 1910, na „Mirze” w Wiedniu, ustanowienie rekordu szerokości 6,75 m,
- do roku 1914 liczba zdobytych nagród doszła do liczby 298.

Tadeusz Dachowski skakał jeszcze w 1936 roku w Warszawie mając 68 lat.

Oto jak wspomina Tadeusza Dachowskiego jego kuzyn Eustachy Czosnowski (1952 r.): „Poznałem Dachowskiego w Obarowie w majątku Czarnowskich w roku Pańskim 1895. Liczyłem wtedy lat 14, on zaś 27. Blondyn, średniego wzrostu, harmonijnie zbudowany, wyglądający młodo lecz poważnie, ponad wiek wyrobiony. Zawsze elegancki bez żadnej jaskrawości. Owa elegancja, z biegiem czasu i wzrostem powodzenia, dojrzała do artyzmu. Stroje Tada były arcydziełem dobrego smaku i dokładności wykonania. Podobnie toaleta koni, dobór siodeł i akcesoriów stajennych. Nikt jednak w tym smukłym światowcu i doskonałym tancerzu nie dopatrywał się natenczas siłacza fizycznego i mocarza woli. Tad łamał talię kart, skręcał w palcach złotą pięciorubłówkę. A jeśli coś postanowił to i przeprowadził. Za czasów swoich debiutów śpiewał wcale muzykalnie, grał dobrze w tenisa, strzelał znakomicie.

Światowo — trudno było się odznaczyć, rasa się wysiliła i współczesne Tadeuszowi roczniki młodzieży przedstawiały się imponująco. Nie łatwo było się dostosować — a cóż dopiero zająć czołowe stanowisko. Jednak Tad i tam podołał: z miejsca znalazł się w górnej grupie swoich świetnych rówieśników. Dachowski tańczył na balach w Obarowie, Boczanicy i innych. Brał też udział w polowaniach „par forszę” w Antoninach. Nie zdołałem wyliczyć powodzeń tego niezrównanego jeźdźca,

który zdobywał liczne nagrody w wielu miejscach Europy.

Poza zaletami towarzyskimi i jeździeckimi Tadeusz Dachowski był znakomitym mówcą. Władał nieskazitelną polszczyzną, francuskim, niemieckim, angielskim, włoskim, ukraińskim i rosyjskim. Po raz ostatni widziałem Dachowskiego na koniu we Lwowie, zdaje się w 1922 roku.

Wraz z Tadeuszem Dachowskim i jego pokoleniem skończyła się pewna epoka a styl życia i bycia odeszły bezpowrotnie w przeszłość.

Wspomnienia o Tadeuszu Dachowskim zostały opracowane na podstawie:

- życiorysu opracowanego przez syna Kazimierza Dachowskiego i notatek Tadeusza Dachowskiego
- biografii Dachowskiego autorstwa rotmistrza Lamoral Lipowskiego
- wspomnień Eustachego Czosnowskiego.